

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 165 (1212)

Patos masowej wojenizacji.

Prasa sowiecka usiłuje w czasach ostatnich „natchnąć” ludność ZSSR patosem „masowej wojenizacji”. Cel ten ma być osiągnięty drogą publikowania na łamach pism rosyjskich popularnych artykułów, w których w barwnych kolorach opisywane są najrozmaitsze uroczystości i parady wojskowe. Fala militarystyki ponownie zalała Rosję sowiecką, gdzie w czasie od 15 do 23 lipca odbywają się potężne manifestacje wojskowe, znane powszechnie pod nazwą „tygodnia obrony”.

„Prawda” moskiewska w jednym ze swych ostatnich numerów przyniosła dłuższy artykuł wstępny, w którym stara się omówić zasady ideologiczne armii czerwonej i wyjaśnić charakter obchodzonego właśnie w Rosji „tygodnia obrony”.

Dyktatura proletariatu, — pisze „Prawda”, — nie może nie posiadać swej własnej armii w celach obrony zdobyczy rewolucji. Armia Czerwona obok swej misji wojennej spełnia w Rosji wielkie zadanie kulturalno-polityczne, stanowiąc część organiczną całej sowieckiej społeczności robotniczo-właścicielskiej”.

Podczas „tygodnia obrony”, — kontynuuje swe wywody organ rządu sowieckiego, — staramy się zapoznać wszystkich pracujących z zasadami organizacji, z siłami technicznymi i zadaniami armii czerwonej.

Na tem jednak nie kończą się zadania sowieckich działaczy politycznych i państwowych. Dają oni bowiem nadto do ogólnej militarystyki, do „masowej wojenizacji” całej ludności ZSSR.

Najlepszym tego dowodem są następujące słowa „Prawy”: „Równocześnie wzywamy wszystkich pracujących, by nie odchodząc od pług i warsztatów, wzięli czynny udział w dziele wzmocnienia zdolności obronnej ZSSR, uczestnicząc w akcji towarzysztw chemiczno-awiacyjnych, kółek wojskowych i strzeleckich i t. d. Już 3 miliony osób wchodzi obecnie w skład Towarzystwa Awiacyjno-Chemicznego, — ale mamy przecież 150 milionów ludności. W ten sposób przed nami stoją jeszcze wielkie zadania, a to zarówno w dziele dalszego wzrostu liczebnego, jak i w dziele wzmocnienia pracy około masowej wojenizacji”.

Dalej pisze „Prawda”: „Rząd sowiecki dlatego może zakreślić tak szerokie granice w dziele wyszkolenia wojskowego pracujących mas ludności, że jest rządem dyktatury proletariackiej. Karabin w rękach robotnika i chłopca jest najlepszą rękojmią siły i potęgi rządu sowieckiego. Znajomość sztuki wojennej ze strony całej ludności pracującej ZSSR, jest najmocniejszym fundamentem kampanii obronnej w razie napadu imperialistów na Rosję.

Ręka w rękę z akcją „wojenizacyjną” wśród ludności rosyjskiej idzie w Rosji akcja w kierunku przystosowania przemysłu krajowego do potrzeb wojennych. Nasze zainteresowanie sprawami gospodarczymi, — pisze „Prawda”, — podczas tygodnia obrony nie osłabi się, lecz przeciwnie dozna znacznego wzmocnienia, bowiem dokonamy dokładnego przeglądu naszej całej działalności gospodarczej z punktu widzenia potrzeb, związanych ze wzmocnieniem naszej zdolności obronnej.

Chcąc w oczach sowieckiej opinii publicznej usprawiedliwić swe przygotowania wojenne, prasa moskiewska wskazuje

na to, że „zagranicą odbywają się manewry „wojenno-dyplomatyczne”. Manewry te, — zdaniem publicystów sowieckich, — świadczą o istnieniu przygotowań do wojny ze strony państw kapitalistycznych.

„Nie mogąc zdecydować się na otwarte wypowiedzenie wojny, — pisze dalej „Prawda” — kapitał międzynarodowy stwarza dla nas na arenie międzynarodowej najrozmaitsze trudności natury gospodarczej i zagraniczno-politycznej, usiłując równocześnie pogłębić również nasze trudności wewnętrzne, (sabotaż w Zagłębiu Donieckim i t. d.)”.

Na takim oto „fundamencie psychologicznym” zbudowany jest obecny „tydzień obrony” w Rosji sowieckiej.

Otworzenie nowego Instytutu chemicznego.

BERLIN, 22.V. (Pat). „Deutsche Allgemeine Zeitg” donosi z Moskwy, że rząd sowiecki utworzył w Moskwie nowy instytut chemiczny, poświęcony badaniom nad obroną przeciwgazową.

Na otwarcie tego instytutu, zastępca komisarza wojny w przemówieniu swym wskazał na doniosłe znaczenie instytutu, który ma być poświęcony badaniom nad obroną w dziedzinie chemicznej.

Sowiety, zdaniem mówcy, muszą obecnie zbroić się w dwóch kierunkach, a mianowicie w kierunku walki obronnej przeciw atakom gazowym i w kierunku obrony powietrznej.

Klub komunistów wojskowych w synagodze.

RYGA, 21.VII. (Ate). Z Moskwy donoszą, że prezydium Sowietu Moskiewskiego postanowiło zamknąć słynną chóralską synagogę w Moskwie, a w budynku tym otworzyć Klub komunistów wojskowych.

Żydowska organizacja w Moskwie wybrała około 60.000 podpisów, które zostaną skierowane do wyższego wydziału sowieckiego celem skasowania powyższej uchwały Sowietu Moskiewskiego.

Z Rzeszy Niemieckiej.

Stosunki niemiecko-sowieckie.

BERLIN, 23.VII. (Pat). W związku z zapowiedzianym na dzień jutrzejszy przybyciem ambasadora niemieckiego w Moskwie hr. Brockdorff-Rantzau, „Berliner Tagblatt” dowiaduje się, że pobyt ambasadora w Berlinie potrwa około czterech dni.

W ciągu tego czasu ma on odbyć szereg konferencji z kierownikami osobistościami niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, poświęconych omówieniu stosunków niemiecko-sowieckich.

Tematem konferencji tych mają być w szczególności kwestie, które doprowadziły w swoim czasie do zerwania rokowań gospodarczych między Rzeszą a Sowietami w pierwszym rządzie proces dońcki oraz sprawa gwarancji, mających zabezpieczyć swobodny rozwój przemysłu niemieckiego na obszarze Rosji Sowieckiej.

Niemcy żądają rozszerzenia podstawy traktatowej. „Berl. Tag.” zapowiada możliwość wyłonienia się w toku konferencji szeregu poważnych trudności. Ambasador Brockdorff-Rantzau po ukończeniu narad berlińskich wyjedzie na urlop wypoczynkowy. Na stanowisko swe do Moskwy powróci prawdopodobnie dopiero z końcem września lub w pierwszych dniach października.

Manewry armii i floty niemieckiej nie odbędą się.

BERLIN, 23.VII. (Pat). Ministerstwo Relschweyry donosi w komunikacie oficjalnym, że zapowiedziane wspólne ćwiczenia armii i floty na wybrzeżu w tym roku skutek trudności natury finansowej nie odbędą się. Prasa prawnicowa występuje z zarzutem przeciwko rządowi kanclerza Müllera, twierdząc, że względy oszczędnościowe są tylko pozorem, rzeczywistości bowiem rząd Rzeszy w sprawie tej kieruje się temi samymi motywami natury politycznej które zdecydowały o stanowisku socjalistów w sprawie budowy nowego pancernika.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Łotwa a rokowania polsko-litewskie.

RYGA, 23.VII. (Ate). W tutejszych kołach politycznych daje się zauważyć niepokój z powodu niepomyślnego przebiegu rokowań polsko-litewskich, nie tylko ze względów politycznych, lecz także i gospodarczych, gdyż brak komunikacji na linii kolejowej libawsko-romeńskiej oddcina Łotwę od Polski, wskutek czego port libawski całkowicie zamiera.

Łotwa czeka obecnie na załatwienie sprawy kolei libawsko-romeńskiej na wrześniowej sesji Ligi Narodów. Istnieje prawdopodobieństwo, że sprawa ta będzie załatwiona definitywnie przez oddanie Lidze Narodów zarządu nad koleją libawsko-romeńską. Być może jednak, że sprawa będzie załatwiona w ten sposób, że Litwa pozwoli Łotwie na urządzenie płatnej stacji kolejowej na granicy polsko-litewskiej, przez którą można będzie utrzymywać stałą komunikację towarową z Polską do Łotwy.

Izwiadztwa udzielają rad Litwie.

MOSKWA, 23.VII. (Pat). „Izwiadztwa” omawiając sprawę polsko-litewską piszą, że w chwili obecnej polityka polska zmierza wyraźnie do stworzenia pozorów, że niepowodzenie rokowań polsko-litewskich nastąpiło z winy Litwy, ażeby Polska mogła wykorzystać na najbliższej sesji Rady Ligi wszystkie atuty, jakie wypływają ze statutow Ligi Narodów. Należy więc liczyć się z możliwością zmiany przez Radę Ligi jej procedury w kwestjach artykułu 11 go i art. 15-go.

Jest mało prawdopodobne, ażeby argumenty prawne Woldemarasa mogły w jakiegokolwiek mierze wywrzeć wpływ na korzystne dla niego rozwiązanie. Kwestja, procedury przy załatwieniu sprawy jak również uregulowanie całego konfliktu polsko-litewskiego będą poddyktowane wyłącznie względami politycznymi a nie prawnymi.

Litwa powinna uczynić próbę zupełnie specjalnej gietkości i pewnej uprzejmości wobec swego kontrahenta, ażeby złagodzić napięcie, i wykorzystać przez to opinię publiczną świata, że niepowodzenie rokowań w znacznej mierze jest wynikiem nieprzejednanego stanowiska i ambitywnych planów Polski.

Zaprzeczenia „Elty”.

KOWNO, 23.VII. (Ate). Agencja urzędowa „Elta” podaje następujący komunikat: W prasie zagranicznej umieszczona była wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Kownie Morath dokonał demarche'u rządu litewskiego w imieniu Niemiec, Anglii i Francji w sprawie stosunków polsko-litewskich. Elta jest upoważniona do stwierdzenia, że poseł niemiecki nie dokonywał żadnego demarche'u rządu litewskiego, jedynie tylko przedstawiciele kilku państw informowali się o stanie obecnych stosunków polsko-litewskich, w związku z groźbami, umieszczanymi w prasie polskiej pod adresem Litwy.

Koncentracja oddziałów szaulisów na polskim pograniczu.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą o masowej koncentracji na granicy polskiej po stronie litewskiej oddziałów wojska regularnego i szaulisów.

Na pogranicze polskie naprzeciw Niemcyna i N. Trok przybyły ostatnio oddziały szaulisów z Kalwarii, Szawel i Wielkomierza.

W pasie przygranicznym po stronie litewskiej odbywają się ciągłe napady rabunkowe, których dopuszczają się członkowie „Żelaznego Wiata”.

Wśród ludności miejscowej panuje panika i przynębienie.

Prowokacje szaulisów litewskich.

Wczoraj na pograniczu polsko-litewskim, w rejonie N. Trok, w pobliżu strażnicy Poddubie pomiędzy godz. 7 a 8 zrana na przechodzący wzdłuż granicy patrol 1 kompanii 22 baonu K.O.P. posypały się z ukrycia strzały karabinowe. Skutkiem strzałów jeden z żołnierzy, Kazimierz Milnowski został zabity, drugi — Władysław Lasota — ranny.

Zaznaczyć należy, iż nie jest to pierwszy wypadek prowokowania polskich oddziałów granicznych przez oddziały szaulisów, które, zwłaszcza na tym odcinku granicznym zachowują się bardzo agresywnie. Przed kilku tygodniami, jak w swoim czasie podawaliśmy, ze strony litewskiej strzelano do intendenta miejscowego baonu K.O.P-u, kpt. Ciechowickiego. Wówczas dzięki szczęśliwemu przypadkowi strażnicy minęły cel.

Obecny krwawy akt prowokacji ze strony litewskiej spotka się prawdopodobnie z energicznym protestem ze strony władz polskich.

Wymiana więźniów politycznych.

KOWNO, 23-VII. (Ate). Jak donoszą dzienniki, w przyszłym tygodniu odbędzie się wymiana więźniów politycznych między Polską, a Litwą. Będzie wymienionych do 10 więźniów. Wymiana odbędzie się na granicy polsko-litewskiej.

Zmiana na stanowisku prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Podług uprzejmych krążących pogłosek, bawiący obecnie na urlopie prezes Wileńskiej Dyrekcji kolejowej inż. Staszewski po powrocie z urlopu ma opuścić swe stanowisko. Prezesem Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej ma być podobno mianowany obecny vice-minister kolei Czapski.

Dziwne zjawisko niebieskie.

Czytelnicy nasi z Wilna i z prowincji donoszą nam o dziwnym zjawisku, jakie obserwowano w niedzielę ubiegłą około godz. 8 m. 15 wieczorem.

Mianowicie na niebie ukazała się nagle kula ognista (meteor czy bol' d?) wielkości dużej pomarańczy, koloru jasno-fioletowego, z długą smugą świetlną. Kula ta biegła ze wschodu ku zachodowi i po kilku sekundach zgasła, pozostawiając po sobie ciemno szarą smugę, poruszającą się w kierunku przeciwnym kierunkowi wiata.

Smuga ta trwała na niebie blisko godzinę aż do zupełnego zmroku.

Katastrofa kolejowa na Pomorzu.

BYDGOSZCZ, 23. VII. (Pat). Dnia 21 b. m. o godz. 17-ej min. 45 wydarzyła się na linii kolejowej Kartuzy—Ketrzyno katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy, udający się z Kartuz do Ketrzyna najechał między stacjami Krokowo—Garcz na staczające się po pochyłym torze wagony towarowe, hamowane przez funkcjonariusza kolejowego Kleczkowskię.

Na skutek zderzenia siedem wagonów uległo rozbiciu. Kleczkowski poniósł śmierć na miejscu. Pozatem cztery osoby odniosły ciężkie rany, kilka lżejsze. Rannych przywieziono do szpitala w Kartuzach. Na miejsce wypadku wyjechała komisja celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławiji.

Gen. Hadžić zrzekł się misji tworzenia rządu.

BIAŁOGRÓD, 23.VII. (Pat). Gen. Hadžić, który otrzymał ostatnio misję utworzenia gabinetu neutralnego złożył dziś o godz. 13-ej mandat swój w ręce króla, albowiem rokowania, jakie przeprowadził z wybitnymi osobistościami całego królestwa nie doprowadziły do żadnych wyników.

Dzielna amazonka.

Pani d'Orange przybyła do Warszawy.

BUKARESZT, 23. VII. (Pat). Znana amazonka pani d'Orange, która przebyła konno drogę z Paryża do Bukaresztu rozpoczyna we środę raid Bukareszt—Warszawa.

Raid ten zamierza p. d'Orange odbyć w ciągu 20 dni.

Po krótkim wypoczynku w Warszawie p. d'Orange uda się konno do Pragi, a następnie przez Norymbergę i Strassburg do Paryża, dokąd spodziewa się przybyć przed końcem października.

BUKARESZT, 23. VII. (Pat). P. d'Orange, która odbyła raid konny po Europie odjechała w dniu dzisiejszym z Bukaresztu do Warszawy.

Dzień polityczny.

W tych dniach przybywa do Wilna vice-minister Sprawiedliwości Car. Podczas pobytu swego w Wilnie p. vicemister dokonał inspekcji więzień wileńskich oraz o sobiście przekonał się o wykonaniu dekretu o amnestji.

Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu ogłoszone zostaną pod protektoratem Pana Prezydenta dwa odczyty: w dniu 24 go lipca b. r. o godz. 6-ej wiecz. wygłosi w auli Uniwersytetu w Poznaniu minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski odczyt na temat: „Współczesne zadania ekonomiczne na tle zadań politycznych”. Dnia 28-go lipca b. r. o godz. 6-ej wiecz. również w auli uniwersytetu poznańskiego wygowie prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki odczyt na temat: „Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski”.

Delegaci poszkodowanych przez wojnę miast Brześć n-Bugiem, Ostrołęka, Przasnysz, Sochaczew, Krasny Staw, Terespol, Kalisz, Inowódz, wystosowali do Pana Prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla następującą depeszę: Z okazji zjazdu w Kaliszu przesyłamy Ci, Panie Prezese wyrazy najwyższego uznania i zachęty do dalszej pracy, ażebyś swem światłem kierownictwem władz rządu polskiego doprowadził kraj nasz do potęgi rozwoju ekonomicznego i gospodarczego, a zarazem wyrażamy ufność, że przez Twe życzliwe poparcie sprawa strat wojennych naszych miast wejdzie na realne tory przez wydanie ośnośnej ustawy sejmowej, co stanie się dobrodziejstwem poszkodowanych obywateli państwa. Przewodniczącą (—) Wiśniewska, sekretarz (—) Głanpernik.

W niedzielę odbyło się w Myślenicach w gmachu Sokoła publiczne zebranie przy udziale około 300 osób, na którym posłowie BBWR Chyla i Walewski zaznajomili zebranych z pracami ubiegłej sesji parlamentarnej oraz z zamierzeniami klubu BBWR. Zebrani interpelowali przybyłych posłów w sprawie postulatów gospodarczych i kulturalnych pow. Myślenickiego, poczem na wniosek prezydium uchwalono jednogłośnie wystać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz depeszę z wyrażeniem uznania za dotychczasową pracę do prezesa parlamentarnego klubu BBWR p. Sławka. W końcu przyjęto również jednogłośnie rezolucję w sprawie koniecznej zmiany ustroju państwa w kierunku wskazanym przez Marszałka Piłsudskiego.

Wiadomość, podana przez AW, jakoby ppłk. Wacław Jędrzejewicz, attaché wojskowy w Tokio miał być mianowany dyrektorem departamentu administracyjnego w MSZ — nie odpowiada prawdzie, ponieważ ppłk. Jędrzejewicz przebywa nadal w Tokio i do września roku bieżącego przyjazd jego do Warszawy nie jest spodziewany, a zatem i kandydatura ta nie może być aktualna.

Wydatki państwa przedstawiają się w tysiącach złotych następująco: dane za czerwiec — wydatki ogółem wyniosły 206209. W tym samym czasie w roku 1927 wydatki wyniosły 187039. Dochody państwa w analogicznym okresie wyniosły ogółem 216581, w roku 1927 zaś — 198833.

Z pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Gdyni.

Poświęcenie kamienia węglanego pod gmach Szkoły Morskiej.

W niedzielę, dnia 22 bież. m., odbyło się w Gdyni założenie kamienia węglanego i poświęcenie fundamentów pod gmach Szkoły Morskiej, mającej obecnie swą siedzibę w Tczewie.

Na uroczystości tę przybył specjalnie z Poznania p. Prezydent Rzplitej, oraz ministrowie: przemysłu i handlu p. Kwiatkowski i komunikacji inż. Kühn. Poświęcenia kamienia węglanego dokonał ks. Stanisław Okoniewski, biskup chełmiński z Pelplina.

Budowa Szkoły Morskiej, według wyróżnionego w drodze konkursu projektu inż. Tomaszewskiego, potrwa 2 lata. Szkoła obejmować będzie szereg budynków: właściwy gmach szkoły, warsztaty, burse, sale gimnastyczne, basen do pływania, osobny gmach „jungów” (młodzież w wieku 14—15 lat), szpital, mieszkanca dla dyrektora szkoły i personelu itd. Ogólne kosztu budowy wyniosą około 5.000.000 zł. Narazie kierownictwo przystępuje do budowy gmachu właściwej szkoły i bursy, które jeszcze w r. b. będą doprowadzone pod dach. Do dyspozycji komitetu budowy wyasygnowano narazie 1.000.000 zł.

Komunikat.

Niniejszem podajemy do taskawej wiadomości naszym P. T. Klijentom, że z firmą:

**Powszechne Biuro Ogłoszeń
BERNARD BUCHWEITZ
w Warszawie**

zwracaliśmy wszelkie stosunki handlowe, wobec czego cenne swoje zlecenia prosimy skierować bezpośrednio pod adresem naszego wydawnictwa.

WYDAWNICTWO

„KURJER WILEŃSKI”
s-ka z ogr. odp.

